



Jednostki samorządu terytorialnego, a przede wszystkim gminy, wykonują większość zadań związanych z organizacją wyborów.

RUefFXfdPQo

Prezydent Bolesławca Piotr Roman zwraca uwagę, że sam fakt oddania głosu w dniu 10 maja jest efektem finalnym. Żeby do tego doszło, należy wcześniej zaangażować bardzo dużo osób, w Bolesławcu ok. 350, w tym członków komisji wyborczych, których należy wcześniej przeszkolić. Dotychczas, w dobie panującej epidemii, nie ma chętnych do prac w komisjach. Z oczywistych względów prezydent miasta jest zmuszony do przestrzegania prawa i przygotowania wyborów, które z założenia powinny być świętem demokracji. Jednakże, w obecnej sytuacji zagrożenia epidemiologicznego, prezydent Bolesławca Piotr Roman nie będzie nikogo nakłaniał, aby 10 maja iść do lokali wyborczych. Jest zdania, że należy zostać w domu.